

Zagrzybienie organizmu powodem bólu zatok, głowy ?

Od dłuższego czasu zmagam się z tak zwaną chorobą cywilizacyjną jaką jest "Alergia". Kaszle, psikam. Świsty w oskrzelach, ból zatokowy! Rano więcej wydzielam z siebie śluzów niż wypijam dnia poprzedniego wody. Coraz więcej moich znajomych cierpi na podobne dolegliwości.

Lekarze rozkładają ręce tłumacząc, że tryb życia i odżywiania jest tego powodem. Ostatnio byliśmy na grillu u znajomych. Pięknie słońce świeciło a ja zdychałem z każdym oddechem.

Kolega zapytał co mi jest? Odpowiedź była oczywista! ALERGIA. Chwilę później rzucił hasło: "Wiesz byłem u takiej lekarki i powiedziała mi, że to nie musi być alergia tylko zagrzybienie zatok". Zrobiłem oczy jak sowa. Dodał, że złe diagnozy lekarzy i faszeringowanie nas niepotrzebnymi lekami sprzyjają rozwojowi grzybicy organizmu.

Alergia czy może grzybica? Co tak naprawdę nam dolega?

Postanowiłem poszperać trochę w Internecie i znalazłem naprawdę sporo ciekawych informacji.

Zagrzybienie zatok.

Czy ktoś z was spotkał się z terminem?

Grzyb Candida – Candida albicans (C.P. Robin) Berkhout – gatunek grzybów zaliczany do rzędu drożdżaków (Saccharomycetes). Jest to grzyb bezotoczkowy, wywołujący zakażenia oportunistyczne u chorych z obniżoną odpornością. Stanowi on florę fizjologiczną przewodu pokarmowego u 40-80% populacji. Zakażenie oportunistyczne – endogenne zakażenie charakterystyczne dla osobników o obniżonej odporności przy stosowaniu antybiotyków (niszczenie flory fizjologicznej).

Szok? Grzybek wykorzystuje to, że nasz organizm został wyniszczony przez antybiotyki. Znajduje sobie zatoki i tam zaczyna swoją imprezę. Ale to nie wszystko.

Przyczyną większości zachorowań na zatoki jest grzybica. Badania wskazują, że przyczyną większości problemów z zatokami jest często grzyb Candida. To on wywołuje przewlekłe zapalenia nosa i zatok przynosowych będących wynikiem grzybicy ogólnoustrojowej.

To dopiero początek. Zapalenie zatok jest kolejną fazą choroby, która swe źródło ma w drożdżycy jelit. Pierwszym z etapów w ataku grzybów Candida na nasz organizm, jest drożdżycza jelita grubego. Przez przewód pokarmowy a dokładniej w wyniku pokonania bariery ochronnej organizmu, jaką jest błona śluzowa przewodu pokarmowego. Drożdżaki Candida dostają się do krwiobiegu i powodują zakażenie całego ustroju. Tak właśnie zaczyna się zagrzybienie ogólnoustrojowe.

Przez to, że człowiek naużywa antybiotyków jako lek, antybiotyków które szpikowane są zwierzęta (kury, świnki, krówki etc.) to nasz organizm traci naturalną odporność na pozornie niegroźne grzyby i drobnoustroje żyjące obok nas.

Temu zjawisku należy przypisać narastającą z roku na rok ilość zachorowań na alergię oddechową i pokarmową i ogólne osłabienie. Jesteśmy coraz mniej odporni na:

- drobnoustroje
- pasożyty
- alergeny,
- wirusy i grzyby

Wystarczy znaleźć prawdziwą przyczynę choroby, by skutecznie wyleczyć ją. Lecz nie zawsze wiemy co powoduje nasze gorsze samopoczucie.

Wspomniałem, że zagrzybienie zatok to dopiero początek. Poniżej kilka ciekawych informacji

5 etapów zagrzybienia organizmu

I Etap zagrzybienia organizmu

Osłabienie organizmu. Drożdżaki Candida zaczynają kiełkowanie i zapoczątkują proces chorobowy, zwany grzybicą jelita grubego. Uszkodzenia błony śluzowej spowodowane Candida są niczym wrota przez, które do krwiobiegu wnikają drobnoustroje jelita grubego. Nasz organizm walczy z infekcją w innym miejscu i właśnie tam krwinki białe walczą z drobnoustrojami, które nas atakują. A w międzyczasie pożyteczny drożdżak przeistacza się w agresywnego grzyba-pasożyta. Z reguły przebiega równolegle z drożdżycą jelita grubego, w związku z czym objawy owej drożdżycy należy uznać jako zainicjowanie grzybicy ogólnoustrojowej.

II etap zagrzybienia organizmu

Kolejnym etapem drożdżaki przedostają się do naszego organizmu przez wrota zakażenia nie napotykając oporu ze strony naszego organizmu. Siłą rzeczy przez krwiobiegi przedostają się do każdej naszej komórki. I niczym uchodźcy, gdzie im lepiej tam pozostają kiełkują dalej i przeistaczają się w grzyby. I tu nagle mamy jakieś pleśniawki w buzi, grzybicze zakażenie pochwy, zakażenie układu moczowego, wysypki skórne. Kichamy i wmawiamy sobie, że to uczulenie na kurz, nieżyt nosa, zakażenie oskrzeli. Kobiety mają gorzej. Występuje u nich PSM czyli nasilone objawy zespołu napięcia przedmiesiączkowego. W tym etapie mogą wystąpić także pozornie nie powiązane ze sobą objawy, np.: bóle głowy, migreny, bóle mięśni i ścięgien, zespół przewlekłego zmęczenia, grzybica paznokci, łuszczyca, bóle reumatyczne. Wszystkie schorzenia występujące w drugim etapie ekspansji pasożytniczych grzybów traktowane są przez medycynę oficjalną jako odrębne, nie powiązane z sobą choroby.

Etap III zagrzybienia organizmu

Jest to etap rozwoju grzybicy ogólnoustrojowej. Grzyby emitują

toksyny. nasz mózg głupieje niczym zarażona wściekła krowa. Charakterystyczne w tym etapie jest występowanie objawów ze sfery psychiki, takie jak: zaburzenia koncentracji i brak możliwości skupienia uwagi, utrata nabytych zdolności. Gry na instrumentach, nienadążanie za tokiem myśli naszych rozmówców, wypadanie słów, niezrozumienie zdań i zastępowanie ich innymi znaczeniami, roztargnienie i zaniki pamięci, niczym nieuzasadniona złość, agresja w stosunku do otoczenia, trudności w zapamiętywaniu i zaniki pamięci. Myśli o śmierci, głęboka depresja i myśli samobójcze, stany lękowe i nerwowość, fobie, bezsenność, koszmary senne, chrapanie i zaburzenia oddychania, tzw. bezdechy.

Najczęściej z powodu nasilania się wymienionych objawów chorzy są poddawani leczeniu psychiatrycznemu. Standardowo rozpoznaje się u nich zespół maniakałno-depresyjny, psychozy, a także schizofrenię. Często chorzy są z tego powodu hospitalizowani. Stosowane jest oczywiście leczenie objawowe – preparaty uspokajające, przeciwdepresyjne, itp.

Etap IV zagrzybienia organizmu

W tym etapie rozwoju schorzenia najczęściej zaburzona jest praca narządów wewnętrznych oraz funkcje gruczołów wydzielania wewnętrznego. Często dominującymi są objawy ze strony przewodu pokarmowego, jak wzdęcia, gazy, wymioty, biegunki lub zaparcia stolca. Zespół przewlekłego zmęczenia może być tak nasilony, że często chory nie jest zdolny do wykonywania jakiegokolwiek wysiłku fizycznego i psychicznego, a w skrajnych wypadkach nie jest w stanie utrzymać głowy na odpowiednim poziomie.

Mogą także pojawiać się wysypki skórne pod różną postacią i o różnym nasileniu. Ilość komórek drożdży we krwi może być tak duża, że są w stanie zablokować krwionośne naczynia włosowate. Obrazem tego może być toksemia organizmu, a jej objawami obniżenie temperatury ciała, zimne poty, niemiarowość i przyspieszenie pracy serca (tachykardia), uczucie duszności, przyspieszenie oddychania (hiperwentylacja) oraz napady lęku.

W tym etapie zazwyczaj radykalnie spada wydolność systemu odpornościowego. Organizm staje się niemal całkowicie bezbronny, podatny na infekcje wirusowe i bakteryjne.

Etap V zagrzybienia organizmu

Ten etap zwany jest posocznicą drożdżakową lub sepsą. Zakażenie obejmuje wszystkie narządy wewnętrzne i nawet po podjęciu działań diagnostycznych oraz intensywnego leczenia polegającego na zniszczeniu grzyba **Candida albicans** a także wzmocnieniu sił odpornościowych organizmu, połowa przypadków kończy się śmiercią.

Tylko jak to wszystko leczyć?

Po pierwsze trzeba zwalczać grzyby przy pomocy dużej ilości wody utlenionej, stosowanej zewnętrznie, a także sody oczyszczonej, ponieważ *Candida albicans* lubi bardzo środowisko kwaśne, soda oczyszczona neutralizuje kwasy.

Jak walczyć z *Candida albicans*?

1. Wlej do szklanki 3 łyżeczki 3% wody utlenionej, później wsyp do niej łyżeczkę sody oczyszczonej. Dodaj 260 ml wody. Wypłucz tą miksturą usta, a potem wypłuj. W trakcie tego procesu woda utleniona jest rozbijana przez enzymy śliny: jest zamieniana w tlen i wodę, pod wpływem katalazy, która znajduje się w ślinie, a także we krwi. Następnie, wykonaj tę samą operację, ale tym razem:
2. Z wyciągiem z pestek grejpfruta, co dokończy dzieła. Rozpuść piętnaście kropli w szklance wody. **Wyciąg z pestek grejpfruta** pozostanie w przestrzeniach między zębowych i będzie dawał efekt płukanki do ust, ponieważ Twoja jama ustna szybko zostanie zasiedlona bakteriami – pożytecznymi lub patogennymi – albo grzybami. Pamiętaj! Zarodniki grzybów są wszędzie, unoszą się w powietrzu.
3. Zjedz jogurtu naturalny, aby stworzyć warunki sprzyjające

reimplantacji pożytecznej flory bakteryjnej.

- W przypadku infekcji pochwy: użyj maści cynkowej, stosując ją tylko do zewnętrznych narządów płciowych. W przypadku grzybicy pochwy zastosuj globułki dopochwowe zawierające *Lactobacillus Rhamnosus* (np. Lactovaginal).
- Grzybica stóp: przygotuj kąpiel z wody utlenionej i sody oczyszczonej, później nanieś na całe stopy na bawełnianej watce jodynę rozcieńczoną wodą, a na końcu maść cynkową. Jako że grzyby znajdują się także w butach i na skarpetkach, przesyp je kwasem borowym. Paznokcie: smaruj je jodyną (najlepiej w mocnym stężeniu), do momentu aż infekcja ustąpi (jod ma właściwości antyseptyczne). Jeśli Twoja infekcja jest bardzo zaawansowana, postaraj się, aby jodyna dotarła jak najgłębiej.

Nie wystarczy zewnętrznie zniszczyć kolonie *Candida albicans*!

Trzeba przeszkodzić wzmocnieniu się grzybów i sprawić, by znów stały się mniejszością w Twojej florze jelitowej, jako że bakterie jelitowe potrzebują mikroflory grzybowej (drożdży). Omówione już trzy sposoby pozwolą Ci wypełnić Twoje jelita florą, która jest jednocześnie probiotyczna (zasiedla przewód pokarmowy pożytecznymi bakteriami) i antygrzybiczna. Szczepy probiotyczne hamują nadmierny rozwój flory grzybiczej, regenerują prawidłową florę bakteryjną, zapewniają prawidłową równowagę między bakteriami a drożdżami.

Spośród wszystkich probiotyków dobrej jakości wybieraj proszek do rozpuszczania w szklance ciepłej wody. Pij go każdego ranka na czczo, przed śniadaniem, na dziesięć minut przed jedzeniem pokarmów stałych, aby przepłynął przez Twój pusty żołądek. Aby dotarł bezpośrednio do jelit, w chwili, kiedy Twój odźwiernik jest jeszcze otwarty. Odźwiernik to „drzwi”, które zamykają żołądek na dole, by pokarmy stałe w nim zostały i były

strawione. Problem polega na tym, że Twoje probiotyki są w dużej mierze niszczone, jeśli połkasz je w momencie, gdy Twój odźwiernik jest zamknięty.

Mam nadzieję, że czytając mój wpis da wam to do myślenia...

Pamiętajcie, że leczenie na własną rękę również jest ryzykowne. Zawsze się konsultuj z lekarzem. Jeżeli masz podejrzenia, że Twój organizm jest zagrzybiony – poproś lekarza by zrobił posiew na grzyby. Wyniki badań mogą wyjaśnić wiele Twoich zagadek związanych z katarą, alergią, biegunkami a nawet chrapaniem!

Udostępnianie komentowanie, lajkowanie mile widziane.
Pozdrawiam